

Zbrodnicze rosyjskie ataki na Krzywy Róg. 1140. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Wojska rosyjskie w powolnym tempie postępują na większości kierunków w Donbasie. Ponownie wyparły żołnierzy ukraińskich z większości odzyskanych przez nich wcześniej kwartałów Torecka, zajęły też nowe tereny na północ od niego. Pod kontrolę agresora przeszły kolejne miejscowości pomiędzy Pokrowskiem a Wełyką Nowosiłką, doszło także do oskrzydlenia sił przeciwnika utrzymujących się w centrum Czasiw Jaru. Znaczący postęp terenowy najeźdźcy poczynili na zachodnim brzegu rzeki Żerebeć, jednak nie wpływa on na ogólną sytuację. Wyparli również obrońców z kolejnych pozycji na zachód od Orichiwa w obwodzie zaporoskim i na północ od Kupiańska w obwodzie charkowskim.

Po wielotygodniowych walkach Rosjanie najprawdopodobniej opanowali Basiwkę w obwodzie sumskim, lecz zaprzecza temu dowództwo ukraińskie. Z racji osiągnięcia przez agresora drogi Sumy–Kursk w okolicach przejścia granicznego Sudża miejscowość ta utraciła jednak dla nich wcześniejsze znaczenie. W obwodzie kurskim Ukraińcy utrzymują się już jedynie w rejonach o słabo rozwiniętej sieci drogowej – w przygranicznej Oleszni (na południe od tego przejścia granicznego) oraz na zachód od odzyskanego przez wojska rosyjskie Gujewa.

Prezydent Wołodymyr Zełenski oficjalnie przyznał, że armia ukraińska prowadzi działania w obwodzie białgorodzkim FR. Wcześniej jednak siły rosyjskie odepchnęły przeciwnika od atakowanej przez nich od kilku tygodni przygranicznej Demidowki. Pod ukraińską kontrolą pozostaje – zależnie od źródeł – od 30 do 60 km² wrogiego terytorium w obwodach kurskim i białgorodzkim. Kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych obwodu sumskiego zajmują Rosjanie.

Rosyjskie ataki powietrzne

4 kwietnia rosyjski pocisk balistyczny Iskander-M eksplodował nad zabudową mieszkalną w Krzywym Rogu, w rezultacie czego zginęło 20 osób, w tym dziewięcioro dzieci, a ponad 70 zostało rannych. To największa jednorazowa liczba cywilnych ofiar ataku agresora od kwietnia 2024 r., kiedy to jego rakietą uderzyła w Czernihów. Rosjanie pośrednio przyznali, że celem uderzenia był rejon mieszkaniowy – pocisk miał według nich trafić w znajdującą się tam restaurację z rzekomo przebywającymi w niej dowódcami ukraińskich brygad i zachodnimi instruktorami. Kolejny atak na Krzywy Róg miał miejsce tego samego dnia

wieczorem – drony uderzyły w przedsiębiorstwo, zabijając jedną i raniąc siedem osób. Obiekt przemysłowy był także celem rakiety balistycznej, która spadła na miasto 2 kwietnia. Zginęły wówczas cztery osoby, a 17 zostało rannych.

6 kwietnia iskandery uderzyły w Kijów, powodując zniszczenia w trzech rejonach miasta. Zginęła jedna, a ranne zostały trzy osoby. Po raz pierwszy ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych (DSP) przyznało się do niepowodzenia odparcia ataku powietrznego na stolicę i jej okolice – z sześciu wykorzystanych przez agresora pocisków balistycznych zestrzelony miał zostać tylko jeden. Rzecznik DSP Jurij Ihnat oznajmił, że w walce z rakietami balistycznymi wroga skutecznie radzą sobie tylko systemy Patriot, przy czym jest ich za mało. Możliwościami przeciwdziałania tego typu pociskom nie dysponują natomiast systemy NASAMS i IRIS-T.

Atak na Kijów był częścią zmasowanego uderzenia, w którym poza iskanderami najeźdźcy zastosowali równocześnie drony i pociski manewrujące. Doprowadziły one do zniszczeń w obwodach chmielnickim, czerkaskim, kijowskim i kirowohradzkim. W Sumach zanotowano osiem trafień wyłącznie wskutek ataku bezzałogowców. Według DSP Rosjanie użyli łącznie 23 rakiet i 109 dronów, z których obrońcy zestrzelili odpowiednio 13 i 40. Lokacyjnie utracone miały zostać 53 bezzałogowce.

Do dużej liczby ofiar cywilnych doprowadziło uderzenie rosyjskich dronów w Charków 3 kwietnia – zginęło pięć osób, a ranne zostały 34. Bezzałogowce atakowały to miasto dwukrotnie także 2 kwietnia. Wieczorem tego dnia odnotowano aż 14 uderzeń. Celami dronów były również Zaporże (3 kwietnia), Dniepr (4 kwietnia) oraz Kijów i Mikołajów (5 kwietnia). Od wieczora 1 kwietnia do rana 8 kwietnia najeźdźcy wykorzystali łącznie co najmniej 438 dronów uderzeniowych i ich imitatorów, przy czym DSP nie przedstawiło danych za 7 kwietnia, mimo że samo informowało wcześniej o atakach z użyciem bezzałogowców. Zestrzelonych zostało 211 maszyn, a 164 lokacyjnie utracono. Znaczące w porównaniu z poprzednimi tygodniami zmniejszenie liczby użytych przez agresora dronów nie przełożyło się na wzrost deklarowanej przez stronę ukraińską skuteczności w ich zwalczaniu. Wróg miał też wykorzystać 28–30 rakiet, z których zestrzelono 13 (wszystkie 6 kwietnia).

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

2 kwietnia **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) przedstawiła dane dotyczące aktywności służb specjalnych agresora względem obywateli Ukrainy.** Zgodnie z informacjami 22% rekrutowanej agentury to osoby niepełnoletnie wykorzystywane do akcji sabotażowych i do podkładania ładunków wybuchowych; 55% zwerbowanych to bezrobotni, a 7% – osoby o przeszłości przestępczej. Najmłodsi, których SBU zdemaskowała podczas niszczenia infrastruktury kolejowej, mieli 13 lat.

SBU opublikowała też listę osób współpracujących z wrogiem, których zadanie polega na promowaniu idei Władimira Putina o utworzeniu na Ukrainie tymczasowego zarządu komisarycznego pod egidą ONZ. Kolejnym etapem „planu” ma być doprowadzenie do wyborów w kraju i powołaniu „rządu” godzącego się na rosyjskie warunki porozumienia pokojowego. Z materiałów SBU wynika, że następnie „rząd” ten będzie usiłować tworzyć w krajach UE „alternatywne misje dyplomatyczne”. Liderem tej grupy jest Dmytro Wasylec –

przewodniczący zdelegalizowanej w 2022 r. marginalnej prorosyjskiej partii Derżawa. Inicjatywa to typowa dezinformacyjna operacja specjalna mająca sugerować istnienie silnego prorosyjskiego ruchu politycznego na Ukrainie.

4 kwietnia **ukraińska służba wywiadu zagranicznego ostrzegła, że rosyjskie służby intensyfikują operację informacyjną przeciwko Ukrainie**. Rozpowszechniane są przekazy podważające legitymizację obecnych władz, co ma uzasadnić konieczność wprowadzenia „zarządu komisarycznego”. Propagowanie tego rodzaju rozwiązań ma też argumentować niemożność zawarcia przez FR porozumienia pokojowego z rządzącymi w Kijowie. Operacja jest prowadzona z wykorzystaniem mediów europejskich wspierających rosyjską narrację, Telegramu, Tik-Toka i portalu YouTube. Rozgłasza się także tezy o rzekomym rozłamie między kierownictwem wojskowym i politycznym Ukrainy, niezdolności tego państwa do samodzielnego prowadzenia działań wojennych czy przerwaniu wsparcia przez Zachód. Operacja ma na celu zaszczerpiecie w dyskursie politycznym w krajach partnerskich Ukrainy narracji kremlowskiej na temat perspektyw zakończenia konfliktu.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

5 kwietnia ukraińskie drony atakowały obiekty przemysłowe w Czapajewsku w obwodzie samarskim i w Sarańsku w Mordowii. W pierwszej z miejscowości celem były zakłady Promsintiez, produkujące materiały wybuchowe (według SBU doszło do trafień), a w drugiej – Optikowołokonnyje Sistiemy, dostarczające światłowody m.in. do wykorzystywanych przez agresora na Ukrainie bezzałogowców (uszkodzony został biurowiec). Zgodnie z rosyjskimi danymi siły ukraińskie przeprowadziły dwa duże ataki na terytorium FR 2 i 4 kwietnia – użyły w nich odpowiednio co najmniej 93 i co najmniej 107 dronów. 4 kwietnia jednym z celów miał być Nowolipiecki Kombinat Metalurgiczny. Brak informacji, by uderzenia skutkowały znaczącymi szkodami. Moskwa w dalszym ciągu oskarża Kijów o nieprzestrzeganie moratorium na atakowanie infrastruktury energetycznej.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Norwegia w 2025 r. zwiększy środki na wsparcie wojskowe Ukrainy o 4,6 mld dolarów (50 mld koron norweskich). Poinformował o tym 4 kwietnia minister finansów Jens Stoltenberg. Łącznie w tym roku tamtejszy wkład w ukraińską obronność opiewać będzie na 7,8 mld dolarów (85 mld koron). Ponad 455 mln dolarów ma zostać wydane na zakup amunicji – 364 mln w ramach inicjatywy koordynowanej przez Czechy i 91 mln poprzez Europejski Instrument na rzecz Pokoju.

Wartość 25. pakietu duńskiej pomocy wojskowej wyniesie ponad 981 mln dolarów (6,7 mld koron duńskich), a środki z niego będą przekazywane w latach 2025–2027 – ogłosiło 3 kwietnia Ministerstwo Obrony Danii. Z tego 205 mln dolarów wydatkowane zostanie na artylerię i amunicję, a pozostałe fundusze – na obronę powietrzną, krajowy wkład do koalicji dronów i IT oraz inwestycje w ukraiński przemysł zbrojeniowy.

Łotwa przekazała Ukrainie 1500 bezzałogowców, o czym 1 kwietnia powiadomił minister obrony tego kraju Andris Sprūds. W ramach koalicji dronów łotewscy producenci dostarczają

Kijowowi w pierwszej połowie 2025 r. 12 tys. maszyn o łącznej wartości 17 mln euro.

Sekretarz obrony USA pierwszy raz nie weźmie udziału w spotkaniu grupy państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein – podał 2 kwietnia portal Defense News, powołując się na źródła amerykańskie i europejskie. Spotkanie ma się odbyć 11 kwietnia, a przewodniczyć mu mają Niemcy i Wielka Brytania. Dotychczas nie pojawiły się informacje, kto ze strony amerykańskiej zastąpi Pete’a Hegsetha.

3 kwietnia **ukraiński resort cyfryzacji ogłosił, że Polska przekazała Ukrainie kolejne 5 tys. terminali Starlink**. Dzięki wsparciu międzynarodowych partnerów udało się udostępnić Kijowowi ponad 50 tys. urządzeń. Najwięcej – 29,5 tys. – pochodzi z Polski, która na zakup i opłacanie abonamentu od początku inwazji do połowy marca br. wydała 323 mln złotych.

Potencjał militarny Rosji

Zdjęcia satelitarne potwierdziły, że **w ostatnich miesiącach w Kerczu na Krymie przyspieszono budowę dla Marynarki Wojennej FR uniwersalnego okrętu desantowego projektu 23900 „Iwan Rogow”**. Budowę jego oraz jego bliźniaczej jednostki „Mitrofan Moskalenko” rozpoczęto w 2020 r. w rezultacie fiaska koncepcji nabycia dla rosyjskiej floty francuskich śmigłowcowców typu Mistral (pod presją USA Paryż wycofał się z ich sprzedaży). Pierwotnie okręty miały zostać ukończone w tym roku, ale ukraińskie ataki na Krym w latach 2022–2024 doprowadziły do okresowego wstrzymania prac. Według najnowszych doniesień „Iwan Rogow” ma wejść do służby w 2027 r. Jeśli tak się stanie, będzie to największy okręt na Morzu Czarnym i drugi co do wielkości w Marynarce Wojennej FR (po lotniskowcu „Admirał Kuzniecowa”).

Wznowienie i przyspieszenie budowy „Iwana Rogowa” potwierdza, że Rosjanie nie postrzegają obecnie ataków przeciwnika na półwysep jako poważnego zagrożenia. Także Ukraińcy przyznają, że coraz trudniej osiągnąć im cele na Krymie. W wywiadzie udzielonym 7 kwietnia Radiu Swoboda dowódca Marynarki Wojennej Ukrainy admirał Ołeksij Nejiżpapa odniósł się m.in. do stworzonego przez agresora „wielowarstwowego” systemu obrony półwyspu, którego nie są obecnie w stanie przełamać odnoszące sukcesy w poprzednich latach ukraińskie nawodne drony kamikadze.

Potencjał militarny Ukrainy

1 kwietnia członek parlamentarnej komisji bezpieczeństwa narodowego, obrony i wywiadu Fedir Wenisławski ujawnił, że **resort obrony opracował nowy mechanizm dopuszczający wybiórczą rotację żołnierzy na froncie i udzielenie kilkumiesięcznego odpoczynku po 90 dniach służby w strefie działań bojowych**. To doraźny krok mający poprawić warunki służby w sytuacji, kiedy resort obrony pod naciskiem Sztabu Generalnego opóźnia przyjęcie ustawy o demobilizacji gwarantującej obowiązkową rotację, gdyż obawia się, że objęcie nią 108 tys. żołnierzy (w tym 14 tys. oficerów) pogorszy sytuację na froncie.

Monitor dostaw broni

Zobacz

